



Ballada Wschodnia

Daleko stąd, niestety
gdzieś na dalekim Wschodzie
żył sułtan, co kobiety
potrafił kochać co dzień.

Co wieczór, wierny sługa
donosił je z haremu
by noc nie była długa
monarsze tak dzielnemu.

A każda z nich dziewczyna
jak młoda łania, hoża.
Z trudem się sługa wspinał
donosząc je do łoża.

Raz, podczas tej posługi
zmęczony, potem zlany
przewrócił się, jak długi
na perskie padł dywany.

Nastały więc warunki
by morał podać śmieie:
Wszak lepiej mieć stosunki
niż być donosicielem...

Östliche Ballade

Es lebte, leider weit von hier
dort irgendwo fern im Osten
ein Sultan, der konnte täglich
die Liebe der Frauen kosten

Ein treuer Diener besorgte sie ihm
trug sie aus dem Harem herbei
damit die Nacht dem Tüchtigen
Monarchen nicht langweilig sei

Und jede von ihnen: ein Mädchen
wie eine Hirschkuh so frisch
die schleppte der Diener kletternd
hinauf zum Lager, zu Tisch

Einmal, ob der Schwere des Dienstes
fiel er müde, schweißübergossen
seiner Länge nach hin und lag
auf dem persischen Teppich, verdrossen

Das scheint der richtige Zeitpunkt
den Akt zur Pointe zu wenden:
besser man hat die Beziehungen selbst
statt als Zuträger zu enden ...

